

Komunikat narady Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Zachodni Niemcy militarnie traktują dopuszczenie Niemieckiej Republiki Federalnej do broni jądrowej — zarówno w ramach „wielostronnych” jak „atlantyckich” sił jądrowych — jedynie jako etap na drodze do uzyskania własnej broni jądrowej.

O rzeczywistych zamiarach Niemieckiej Republiki Federalnej świadczą takie fakty, jak wysunięcie przez kierownictwo Bundeswehry prowokacyjnego planu utworzenia pasa min atomowych wzdłuż jej wschodnich granic i proklamowanie tak zwanej „strategii wysuniętych pozycji”, która zakłada użycie broni jądrowej już na początku każdego konfliktu zbrojnego w Europie środkowej. Świadczy to o tym, że siły odwetowe Niemieckiej Republiki Federalnej dążą do włączenia Stanów Zjednoczonych i innych państw Paktu Atlantycznego do uczestnictwa w swoich awanturniczych planach.

Wszelkie próby urzeczywistnienia zachodniemieckich odwetowych żądań przy pomocy broni jądrowej pociągnęłyby za sobą największe niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego, gdyż nieuchronnie doprowadziłyby do wojny jądrowej, wynikiem której byłoby nie zjednoczenie Niemiec, lecz przekształcenie ich w pustynię atomową.

Państwa — strony Układu Warszawskiego — występują zdecydowanie przeciwko przekazywaniu Niemieckiej Republiki Federalnej broni jądrowej w jakiegokolwiek formie — bezpośrednio lub pośrednio, poprzez ugrupowania państw, do wyłącznej dyspozycji lub poprzez uczestnictwo w dysponowaniu taką bronią we wszelkiej innej formie.

Państwa — strony Układu Warszawskiego — w pełni popierają pokojową politykę Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uważają, że udział Niemieckiej Republiki Federalnej w utworzeniu Wielostronnych Sił Jądrowych NATO oznaczałby, iż rząd jej wyrzeka się zjednoczenia Niemiec.

Stworzenie Wielostronnych Sił Jądrowych godzi nie tylko w interesy pokoju i bezpieczeństwa Europy. Zwiększyłoby ono imperialistyczny i neokolonialistyczny nacisk na wyzwolone i na walczące o swoją niepodległość narody.

Żywotne interesy wszystkich narodów wymagają porzucenia planów utworzenia Wielostronnych Sił Jądrowych sojuszu zachodniego. Jeżeli jednak państwa członkowskie Paktu Atlantycznego, działając wbrew interesom pokoju, wejdą na drogę realizacji planów utworzenia wielostronnych sił sojuszu zachodniego w jakiegokolwiek formie, państwa — strony Układu Warszawskiego, w obliczu poważnych konsekwencji, będą musiały podjąć odpowiednie kroki.

Pierwszy w kraju »kombinat« kulturalny

W Sławkowie — niewielkiej miejscowości położonej w powiecie olkuskim — PP „Dom Książki” przystępuje do budowy wzorcowego ośrodka kulturalno-oświatowego. Będzie się on składał z księgarni, biblioteki i sali widowiskowej, w której można organizować przedstawienia teatralne, wyświetlać filmy, względnie urządzać miły lokal klubowy.

Sławkowski „kombinat kulturalny” jest na razie eksperymentem. Prócz niego powstaną jeszcze dwa takie ośrodki w woj. lubelskim i łódzkim. O ile ta forma ożywienia życia kulturalnego i czytelnictwa w małych miasteczkach zda pomyślnie egzamin, „Dom Książki” podejmie budowę następnych ośrodków. (hs)

wencji wynikających dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie, będą zmuszone podjąć niezbędne środki obronne dla zapewnienia swego bezpieczeństwa.

Związek Radziecki i inne państwa — strony Układu Warszawskiego — przedstawiały już poprzednio szereg propozycji w celu polepszenia sytuacji międzynarodowej. Państwa — strony Układu Warszawskiego będą popierać nadal przedsięwzięcia, których realizacja doprowadziłaby do osłabienia napięcia międzynarodowego i stworzyłaby sprzyjające warunki dla zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz dla osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Doradczy Komitet Polityczny państw-stron Układu Warszawskiego uważa za pilny nakaz obecnego okresu — zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego, któremu poważnie zagrażają plany utworzenia Wielostronnych Sił Jądrowych sojuszu zachodniego. Temu celowi służyłaby realizacja propozycji zamrożenia zbrojeń jądrowych oraz propozycji utworzenia strefy bezaatomowej w Europie środkowej.

Doradczy Komitet Polityczny, popierając inicjatywę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypowiada się za zwołaniem konferencji państw europejskich w celu przedyskutowania kroków, które zapewniłyby bezpieczeństwo zbiorowe w Europie.

Państwa — strony Układu Warszawskiego — są nadal gotowe zawrzeć z państwami-członkami sojuszu atlantyckiego pakt nieagresji, który w znacznej mierze sprzyjałby rozładowaniu napięcia w Europie i na całym świecie.

Państwa — strony Układu Warszawskiego — popierają propozycję rządu Chińskiej Republiki Ludowej zwołania konferencji szefów państw świata w sprawie powszechnego zniszczenia broni jądrowej oraz zakazu użycia tej broni — jako pierwszego kroku w tym kierunku.

Z procesu aferzystów mięsnych

Prokurator zażądał kary śmierci dla Wawrzeckiego, Witowskiego i Fabisiaka

W toczącej się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozprawie przeciwko 10 uczestnikom afery mięsnej w Warszawie, w czwartek przemawiał drugi rzecznik oskarżenia — prok. Eugeniusz Wojnar. Omówił on sposoby działania, jakie stosowano w tym gangu, powiązania między jego uczestnikami oraz podkreślił rozmiary szkód wyrządzonych gospodarce narodowej i społeczeństwu. — To co robili oskarżeni — stwierdził prokurator — uprawnia do stwierdzenia, że ma to charakter działalności sabotażowej w znaczeniu faktycznym, bo takiego znaczenia prawnego tej sprawie nie nadano. Nie można jednak — kontynuował rzecznik oskarżenia — patrzeć na czyn oskarżonych jak na postępowanie zwykłych złodziejaszków mienia społecznego. Mamy tu bowiem do czynienia z wysołą formą przestępczego zorganizowania, przestępczego powiązania, przestępczego systemu.

Charakteryzując uczestników afery mięsnej, a wśród nich osoby zasiadające w tym procesie na ławie oskarżenia, prokurator o-



NA ZGLISZCZACH MIASTA MOTOMACHI

Pożar, szalejący przez 7 godzin na wyspie Oshima (Japonia), strawił 340 domów na obszarze 150 tys. m kw., wyrządzając szkody na 6 mln dolarów. 1205 osób zostało bez dachu nad głową. Na zdjęciu: pogorzelcy z Motomachi wynoszą resztki ocalałego dobytku. CAF

Telegram

PREZYDIUM
RADY NARODOWEJ
KRAKÓW

Drodzy Towarzysze i Przyjacieli! Dowództwo, Oddział Polityczny i cały skład Gwardyjskiej Kantemirowskiej Dywizji gorąco i serdecznie pozdrawia Was w dniu XX rocznicy wyzwolenia Waszego grodu spod hitlerowskiej okupacji. Kantemirowcy są dumni, że mogli uczestniczyć w oswobodzeniu miasta od faszystowskiego okupanta. Za męstwo i odwagę w walkach pod Krakowem nasza Jednostka została odznaczona Orderem Lenina.

Żołnierze, sierżanci i oficerowie z całej duszy życzą mieszkańcom miasta dużych sukcesów w budowie socjalizmu, szczęścia i dobrego zdrowia. Niech z każdym dniem krzepnie przyjaźń między żołnierzami dywizji a mieszkańcami miasta Krakowa.

DOWÓDZTWO
I ODDZIAŁ POLITYCZNY
KANTEMIROWSKIEJ
DYWIZJI

VI Kongres ŚFZZ odbędzie się w Warszawie

MOSKWA

21 bm. rozpoczęły się w Moskwie obrady 41 Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Uczestnicy sesji omówią sprawę przygotowania VI Światowego Zjazdu Związków Zawodowych, który ma się odbyć w Warszawie jesienią br.

Po spotkaniu de Gaulle-Erhard

BONN

Kancelarz NRF — Erhard, zakomunikował, że prezydent Francji de Gaulle przybędzie w lipcu br. z wizytą do Bonn, aby w ramach konsultacji francusko-zachodniemieckich kontynuować rozmowy.

Ocena wyników spotkania Erharda z de Gaulle'em w Rambouillet jest różna. Rząd federalny oraz partie unii — CDU i CSU — uważają, że jest to duży sukces Erharda.

PARYŻ

„Kancelarz Erhard — pisze „Combat” — na pewno nie był zbyt zachwycony uwagą de Gaulle'a, że nie można pogodzić postulatów uzbrojenia nuklearnego Niemiec zachodnich z postulatem zjednoczenia Niemiec. De Gaulle — pisze „Le Monde” — przypomniał Erhardowi, że zjednoczenie Niemiec dopóty będzie utopią, dopóki Europa zachodnia, a zwłaszcza Niemcy, nie podejmą niezależnej polityki. Związek Radziecki nie zgodzi się bowiem nigdy na Niemcy zjednoczone pod dominacją amerykańską. Dziennik stwierdza równocześnie, że sam fakt wyrażenia przez de Gaulle'a poparcia dla sprawy zjednoczenia Niemiec jest bardzo cenny dla kancelarza NRF.

Paryski „Combat” w lapidarnym skrócie ocenia rezultaty rozmów w Rambouillet: „Zatrzymały się one w połowie drogi między porażką a sukcesem”.

Wykrętne zeznania hitlerowskiego ministra

Hans Globke dowiedział się o obozach zagłady dopiero po wojnie

BONN

Komentator rasistowskich ustaw III Rzeszy, do niedawna podsekretarz stanu w rządzie bońskim, dr Hans Globke zeznawał 21 bm. w Duesseldorfe na procesie 10 oprawców z Treblinki, jako świadek obrony, wezwany dla złożenia wyjaśnień na okoliczność przymusowej sytuacji, w jakiej rzekomo się znajdowali ss-mani, realizujący hitlerowską politykę eksterminacji innych narodów.

Zeznania H. Globkego były jednym pasmem wykrętów, niewiarygodnych oświadczeń.

Czy wiedział coś o „ostatecznym rozwiązaniu” problemu żydowskiego?, pod którym to pojęciem rozumiano wówczas fizyczna likwidacja ludności ży-

NOWY JORK

Stale przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ przekazało 21 bm. sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi protest przeciwko temu, iż w swym sprawozdaniu o stanie świata w dniu 17 stycznia, wymienił niesłusznie ZSRR jako państwo „zadłużone” wobec ONZ.

Protest ZSRR stwierdza, że raport w istocie rzeczy odzwierciedla stanowisko amerykańskie, według którego wydatki związane z następstwami agresji państw imperialistycznych na Bliskim Wschodzie i w Kongo należy rzekomo uważać za część składową normalnego budżetu ONZ i pokrywać ze składek członkowskich wpłacanych na ten budżet. Nie istnieją jednak żadne podstawy do tego, by ściągać z państw członkowskich ONZ środki na pokrycie wydatków związanych z operacjami na Bliskim Wschodzie i w Kongo, albowiem operacje te podjęto i prowadzono wbrew postanowieniom Karty NZ.

Na Związku Radzieckim — stwierdza protest — nie ciąży żadne zadłużenie. Skrupulatnie wykonuje on swoje zobowiązania finansowe wynikające z Karty NZ.

Protest o podobnej treści wystosowało stale przedstawicielstwo Czechosłowacji przy ONZ.

Raport U Thanta głosił, że 16 państw członkowskich ONZ — Albania, Belgia, Boliwia, BSRR, Czechosłowacja, Francja, Haiti, Kuba, Węgry, Paragwaj, Polska, Rumunia, ZRA, USSR, ZSRR i Jemen „należy uważać za kraje,

Niecodzienny przypadek w historii medycyny

MOSKWA

Do kliniki chirurgicznej Instytutu Medycznego w Jarośławiu zwróciła się Natalia K., która skarżyła się na bóle w okolicy serca. Wstępne badania wykazały, że w pobliżu serca znajduje się duża opuchlina. Dokonane zdjęcie rentgenologiczne wprowiło lekarzy w stan zdumienia: otóż obok serca można było zobaczyć spory embrion ludzki. Znajdował się on w ciele kobiety od 55 lat i pochodził jeszcze sprzed jej urodzenia, kiedy to w łonie jej matki zawiązał się bliźniak płód. Jedno jajo rozwinęło się normalnie, a drugie zostało wchłonięte przez bliźniaczy organizm.

Operacja, która trwała półtorej godziny, zakończyła się pomyślnie i Natalia K. czuje się obecnie zupełnie dobrze.

Wykrętne zeznania hitlerowskiego ministra

Globke. O fizycznej zagładzie Żydów — mówi w chwili później — wtedy, kiedy pracowałem w ministerstwie spraw wewnętrznych, nie nie wiedziałem. O obozach zagłady — kontynuuje dalej — usłyszałem dopiero po wojnie.

Sędzia zapytuje: Czy w ogóle nie, a nie nie słyszał pan w owych czasach o zabijaniu Żydów? Globke potakuje. Oświadcza, że owszem, słyszał od ludzi przybywających na ulicę do Berlina ze Wschodu, iż rozstrzeliwuje się tam Żydów.

Obroncy oskarżonych chcą wiedzieć, czy on, Globke, wówczas wysoki urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, uczynił coś przeciwko egzekucjom, „o których słyszał”. „Nie byłem kompetentny w tych sprawach” — pada cyniczna odpowiedź

Protest przedstawicielstwa Związku Radzieckiego przy ONZ

których zaległości z tytułu składek na ONZ przekroczyły wg stanu z 17 stycznia br. przypadającą na nie sumę składek za 2 minione pełne lata, mianowicie za rok 1963 i 1964”.

Informator dla kierowców

W kieszonkowym formacie, bogato ilustrowany, ukazał się nowy „Informator Samochodowo-Motocyklowy 1965”, wydany przez WKiL.

Informator zawiera zbiór wiadomości i porad, przeznaczonych dla kierowców zawodowych i amatorów oraz dla kandydatów ubiegających się o uzyskanie prawa jazdy.

Listy w ciągu 24 godzin...

Pocztą czynić będzie starania, aby listy i drobne przesyłki pocztowe, przesyłane między miastami wojewódzkimi w kraju, docierały do adresata w niespełna 24 godziny.

Wczoraj obradowała w Lublinie krajowa konferencja, poświęcona zagadnieniom usprawnienia komunikacji pocztowej.

Nowe represje wobec KP USA

WASZYNGTON

Na 15 marca br. wyznaczona została w sądzie okręgowym w Waszyngtonie druga rozprawa przeciwko KP USA, na podstawie wysuwanego od 3 lat oskarżenia, opartego na osławionej ustawie McCarrana.

Niezadowolone społeczeństwa znalazło swój wyraz w postaci różnych akcji protestacyjnych oraz na łamach prasy. „New York Times” stwierdził, że „byłby już czas zaniechać tych bezpłodnych i poniżających prześladowań”, zaś „Washington Post” pisał wręcz: „Ustawa o badaniu działalności wywrotowej jest plagą na kartach amerykańskiej historii”.

Zmarł Józef Szczotka

20 stycznia br. w Miłowie K. Żywca zmarł Józef Szczotka, urodzony w roku 1893, emerytowany kierownik szkoły, twórca góralskiego Zespołu Pieśni i Tańca, wyróżnianego kilkakrotnie dyplomami uznania i nagrodami. Józef Szczotka był wielkim miłośnikiem folkloru żywieckiego, zbieraczem pieśni góralskich, organizatorem chórów i amatorskich przedstawień teatralnych. Znany był jako świetny gawędziarz.

W czasie II-ej wojny światowej pracował przez pewien czas w Polskim Teatrze Objazdowym na Węgrzech.

Przed kilku laty uczestniczył ze swoim Zespołem w realizacji filmu krótkometrażowego pt. „Wesele góralskie na Żywieckim”. Pod powyższym tytułem pozostawił też sztukę w reż. kopisze. Występował często w rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie. Józef Szczotka był członkiem Związku Teatrów Amatorskich i Klubu Miłośników Muzyki w Krakowie.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się w Miłowie w sobotę, dnia 23 bm.

Kronika wypadków

● We wsi Modlniczka (pow. krakowski), został pobity Marian Sikorski. Ciężko rannego przewieziono do szpitala. Na polecenie prokuratora, został aresztowany sprawca napadu, 24-letni Edward Pawlik, również mieszkaniec Modlniczki. ● We wsi Murzaszchle (pow. nowotarski), na skutek podpalenia, spłonął dom mieszkalny, będący własnością Marii Majerczak. Straty wynoszą 90 tys. złotych.

FFF — impreza dobra ale mogłaby być lepsza...

Już z tytułu wynika, że zgodnie z tradycją, przystąpić mamy zamiar do narzekania na rzeczy wartościowe. W dodatku idzie o imprezę jeszcze nie zakończoną, mianowicie warszawski Festiwal Festiwalu Filmowego. Tematem pierwszym powinno być, jak przystało na krakowskich patriotów narzekanie, że Kraków pominięto przy ustalaniu gdzie filmy festiwalowe będą powtarzane. Oczywiście szkoda, tym bardziej, że były już w poprzednich latach doświadczenia urządzania Festiwalu Festiwalu i w Krakowie, ale trudno, dobrze że przynajmniej impreza warszawska pokazana zostanie dodatkowo także w Łodzi i Wrocławiu, a więc w miastach, gdzie skupia się spora grupa ludzi zawodowo zainteresowanych filmem, choćby z racji pracy w tamtejszych wytwórniach filmowych.

Jest jednak pytanie, czy zrobiono wszystko co możliwe, by biednym prowincjuszom spoza Warszawy umożliwić obejrzenie Festiwalu Festiwalu. Na pewno nie — po prostu dlatego, że impreza ta, rozciągnięta na czwartejście dni wymagała poświęcenia na to... chyba urlopu wypoczynkowego. Można oczywiście twierdzić, że ludzie zawodowo związani z filmem (a jest ich coraz więcej), pracujący w telewizji rozwijającej się we wszystkich miastach wojewódzkich, kronice filmowej, ekspozyturach CWF, czy interesujących się poważnie twórczością amatorską lub dyskusyjnymi klubami filmowymi, mogą tak wyjątkowo imprezę jak Festiwal Festiwalu obejrzyć niejako służbowo.

Tymczasem tak nie jest. W program 20-dniowej imprezy włączono bowiem... 6 filmów, które już były w kinach, na

czysto formalnej zasadzie, że filmy te uzyskały w roku 1964 międzynarodowe nagrody. Biorąc sprawę „życiowo”, można by złośliwie twierdzić, że sprzedano te ograne filmy w ramach abonamentów, wykorzystując znaną zasadę „kto chce cytryny, niech kupi i przeceniony dżem”, gdyby nie to, że Festiwal Festiwalu na pewno nikomu dochodu nie przynosi.

I przyczyna druga: Festiwal obejmuje także szereg filmów wprowadzających jeszcze nie wyświecanych, ale takich, które już zakupiono i zobaczyć je będzie można w normalnych kinach w ciągu najbliższych paru miesięcy. W sumie więc, jeśli nawet VIII Festiwal Festiwalu skupił rzeczywiście filmy o wysokich walorach artystycznych, to oglądanie go od początku do końca nawet dla przedniego kinomana nie jest wcale nieodzowne.

Czy wobec tego znakomita i tak atrakcyjna idea tej imprezy nie została cokolwiek popsuła? Festiwalu takich jest na świecie zaledwie kilka i są po temu konkretne przyczyny, że ich nie przybywa. Oto najgłośniejsze i najciekawsze filmy nagradzane na festiwalach ukazują się we wszystkich nieco bogatszych krajach świata natychmiast, tuż po ich wyprodukowaniu. U nas zasady zakupu są odmienne, stosuje się m. in. kryterium ceny filmu. Jeśli więc jakieś głośne dzieło zdobywa międzynarodowe nagrody oznacza to w praktyce, że często okazuje się ono dla nas za drogie i z zakupem trzeba czekać dwa, trzy, pięć lat, a czasem dwadzieścia pięć, jak to było z „Przemianą z wiatrem”. W tej sytuacji Festiwal Festiwalu Filmowych nabrał w naszym kraju szczególnego znaczenia, pozwalając zapoznać się wszystkim interesującym się rozwojem sztuki filmowej z najświeższymi i najciekawszymi wydarzeniami roku.

Ta potrzeba istnienia Festiwalu Festiwalu jest nadal aktualna, pod warunkiem oczy-

wiście, że wykluczy się z niego filmy pokazywane, lub przygotowane do pokazania w najbliższym czasie. Choćby nawet wskutek tego impreza nie była pełnym przeglądem tego co na świecie najlepsze. Ale ostatecznie nie jest ona przeznaczona dla tych, którzy przez cały rok do kina nie chodzą, by potem w ciągu trzech tygodni zobaczyć wszystko co najciekawsze.

Są zresztą jeszcze inne, ambitniejsze doświadczenia w okresie organizowania Festiwalu Festiwalu. Podobna impreza np. w Meksyku zestawia na jest nie według mechanicznego klucza nagród na kilku festiwalach, ale na zasadzie świadomego doboru tych filmów, które zdaniem organizatorów, na szczególne zainteresowanie zasługują, nawet jeśli nie doczekały się nagród. Wymaga to oczywiście specjalnego aparatu, jakiejś rady programowej, ale w sytuacji kiedy przedstawiciele polskiej krytyki filmowej biorą udział w kilkunastu jeśli nie kilkudziesięciu imprezach tego typu, odbywających się corocznie we wszystkich krajach świata, występowanie z tego rodzaju inicjatywami nie byłoby trudne. W zamian za to otrzymalibyśmy imprezę oryginalną, dyskusyjną, pełniejszą, a jednocześnie przynoszącą polskim miłośnikom filmu wiedzę o tym do czego nie mają dostępu.

Zresztą jeśli nawet nie zapraszać filmów poza nagradzanymi — to i w tym zakresie istnieje jeszcze spory wybór, istnieją festiwale nie reprezentowane na przeglądach warszawskich, może mniej ważne, ale filmy tam nagradzane mogłyby z większą korzyścią zastąpić te pozycje, które się w kinach widziało lub zobaczy.

Zamienianie Festiwalu Festiwalu Filmowych w galówkę niczemu nie służy i może tylko obniżyć autorytet tej poważnie się już przecież liczącej imprezy.

TADEUSZ ROBAK

Adam Berestyński

Obiad w Maydanie

(Korespondencja własna z Afganistanu)

Głęboko wryły mi się w pamięć znakomite pierożki serwowane przez panią Różę u Dziennikarzy w Krakowie, ale jednak kebaby, które jadłem u afgańskiego wieśniaka w Maydanie okazały się niepowtarzalne w smaku.

Do Maydanu wybraliśmy się służbowo; zaprojektowałem tu nowe osiedle mieszkaniowe na kilka tysięcy mieszkańców i wraz z warszawskim geodetą Januszem K. mieliśmy teraz przystosować koncepcję projektu do warunków terenowych. Wybrane miejsce położone było na południowym stoku górskim, z widokiem na łańcuchy odgalezających się ramion Hindukuszu. W górnej partii stoku stała grupa

wiejskich domków oraz ruiny starego, olbrzymiego fortu o glinianych murach kilkumetrowej grubości, biegnących w trzech liniach. Dołem przebiegała szosa tranzytowa łącząca Kabul z Kandaharem.

Kiedy Janusz ustawił instrument i przystąpił do wytyczania układu ulic i placów, przydzielono mu do pomocy kilku brodatych figurantów w bajecznie kolorowych turbanach. Transport wody, wapna i cementu do oznaczania wytyczonych w terenie punktów odbywał się oczywiście na osiołkach. Kilka kolorowych slajdów jakie zrobiłem uwieczniły egzotyczną atmosferę pracy polskich inżynierów wyeksportowanych do Afganistanu.

Po zakończeniu pracy zostaliśmy zaproszeni do domu jednego z naszych pomocników na obiad. W izbie skrzyżowanej nogi zajęliśmy miejsce na ułożonych pod ścianami dywanach. Rozgrzane w piecu powietrze płynące wydrążonymi pod podłogą kanałami dawało miłe uczucie ciepła, budząc równocześnie nasz szacunek dla tak pomysłowego i prostego zarazem „centralnego ogrzewania”. Gospodarz podał wstępnie miseczkę z wodą do umycia palców oraz ręczniki, po czym na środek dywanu zastępującego stół poczęły napływać kolejne



Dokąd poszedł...?

Z praktyk asekuranciwa

Podkładki

Bardzo rozmaite bywają przyczyny przewlekłości sądowych sporów. Niekiedy po prostu sprawa jest trudna, wymaga czasu. W innych wypadkach — dają o sobie znać kłopoty natury proceduralnej. W jeszcze innych mamy do czynienia z piekielną plagą pieniaczów. Ale zdarza się również, że sprawa sądowa wynika ni mniej ni więcej tylko z... asekuranciwa. I nie są to bynajmniej — jak się wyrażają prawnicy — „casusy” sporadyczne.

„(...) Akurat w sadach wystąpiły szkody i trzeba było drzewa spryskiwać. Chciałem rodzicom grzecznie pomóc, więc również zgłosiłem do wydziału rolnictwa chęć zaangażowania się do spryskiwania drzew (...) Dali nam w spółdzielni, która się tym zajmowała specjalne aparaty, ale już w pierwszej minucie roboty nastąpił wybuch, odłamek aparatu uderzył mnie w głowę (...)”

Stanisław G. — chłopak szesnastoletni — przeleżał sporo tygodni w szpitalu. Rzecz zrozumiała — zgłosił wniosek o odszkodowanie. Dochodzenie wykazało, że wypadek nie nastąpił z winy chłopca, że aparat w przeddzień wypadku

wrócił z naprawy, że naprawa była wykonana wadliwie. Przy tym rodzice chłopca — nauczyciele — wysuwali w jego imieniu postulaty bynajmniej nie wygórowane, mieszczące się jak najbardziej w granicach społecznie dopuszczalnych. A prawdę mówiąc — oscylowały raczej wokół granicy dolnej. Spółdzielnia roszczeniom tym bynajmniej nie odmawiała słuszności. Zastanawiała się jednak... brakiem wyroku sądowego w tej sprawie.

„(...) Poradzono rodzicom, żeby złożyli pozew do Sądu, który oni nawet p o m o g a o p r a c o w a ł, żeby Sąd na pewno przysądził i wtedy oni zaraz wypłacą (...)”

Czy spółdzielnia nie miała prawa zaspokoić roszczeń Stanisława G.? Miała prawo. Można było zaproponować tzw. ugodę, załatwić sprawę polubownie bez sądów. Dlaczego jednak nie załatwiono w tym właśnie trybie słusznych pretensji? Z oczywistego asekuranciwa. Chciano mieć podkładkę dla władz kontrolnych, podkładkę, która wyraźnie wskazywałaby dyktowaną sądowym wyrokiem konieczność wypłacenia odszkodowania. Ileż trzeba było argumentów, by przekonać o fałszywości takiego stanowiska z gruntu niewłaściwego, nieetycznego, asekuranciwego. Argumenty przekonały wreszcie opornych.

Niedawno — inna, również z asekuranciwa instytucji wynikająca — historia. Oto pracownica spółdzielczości, niewiasta starsza, otrzymuje trzymiesięczne wypowiedzenie. Dlaczego? Nie, bynajmniej nie z powodu jakichś wykroczeń. Po prostu: wydajność pracy z powodu wieku wydatnie malała. Pomijając kwestię, czy starsza, samotną kobietę w wieku emerytalnym, starającą się właśnie o rentę, można było w ten sposób potraktować (żeby nie było wątpliwości: nie można było; regulują ją kwestie wyraźnie przepisy!) można i trzeba się było liczyć przynajmniej z przepiśm powiadającym, że pracownikowi o ponad 10-letnim stażu pracy w spółdzielczości nie można wypowiedzieć pracy (bez ważnych powodów!) w terminie innym niż sześciomiesięcznym.

Decyzja była więc w sposób oczywisty niewłaściwa. A jednak... Chciano doprowadzić do tego, by sprawa znalazła się w sądzie. Dlaczego? Nie wchodząc w głębsze szczegóły powiedzmy jedynie, że na skutek niewłaściwego trybu wypowiedzenia i dłuższego okresu rozpatrywania problemu, pracownica miała pełne prawo do roszczeń finansowych, które w tym czasie z winy spółdzielni narosły. Spółdzielnia chciała mieć w wyroku sądowym podkładkę dla wycofania się z błędnych decyzji i dla wypłaty roszczeń. „Od powietrza, głodu i... asekuranciwa chroń nas Państwo!”

B. JANKOWSKI

POCZYTALION „Echa”

Rencista i kaucja

J. G. Czy rencistów, otrzymujących nowe mieszkanie obowiązują złozenie kaucji?

— Rencisci — jak nas informuje Wydz. Spraw Lokalowych Rady Narodowej m. Krakowa — mogą — zależnie od sytuacji materialnej — albo spłacać kaucję w ratach albo być całkowicie od niej zwolnieni. W tym celu trzeba zwrócić się do tej DRN na terenie, której leży nowe mieszkanie i złożyć tam podanie, odpowiednio uzasadniając swoją prośbę o rozłożenie kaucji na raty wzgl. całkowite od niej zwolnienie. (mar)

Zaliczka na remont

M. Z. Administrator domu (prywatnego) pobiera od nas 32 zł miesięcznie „na remont”. Wyjaśnia przy tym, że pieniądze te składa na książeczkę PKO a wyda je wtedy, gdy to będzie konieczne. Czy takie obciążanie lokatorów jest słuszne?

Tak. Zaliczkę w takiej wysokości (ściśle: nie więcej niż 33 zł i 33 gr od izby miesięcznej) wolno administratorowi za zgodą lokatorów pobierać na poczet przyszłego remontu. Kwota, jaką lokator powinien bowiem wpłacić w ciągu roku na bieżące remonty budynku nie powinna przekraczać 400 zł od izby rocznie. Rozsądniej jest przy tym zbierać niewysokie zaliczki co miesiąc niż potem obciążać nagłe lokatorów większą kwotą. (wt)

Można wniesić

Z. B. Czy sprawa umorzona w sądzie karnym z powodu amnestii może być wniesiona po raz drugi przeciwko tej samej osobie do sądu cywilnego?

Może być wniesiona, ponieważ amnestia umorza postępowanie karne, wzgl. darowuje orzeczone kary, natomiast nie obejmuje roszczeń cywilnych, np. ze strony osoby poszkodowanej wskutek przestępstwa. Osoba taka ma prawo wniesić przeciwko sprawcy czynu pozew o odszkodowanie do sądu cywilnego. (JP)

Chcę być celnikiem

Z. H. Pragnę pracować w placówce celnej jako celnik. Jakie są warunki przyjęcia, gdzie należy się w tej sprawie zgłosić i czy są wolne miejsca?

Przyjmowanie kandydatów do służby w administracji celnej odbywa się w ciągu całego roku i zależne jest od wolnych etatów. Kandydatów przyjmują naczelnicy urzędów celnych. Warunkiem przyjęcia do pracy jest: 1) pełne średnie wykształcenie wzgl. wyższe, 2) znajomość obcego języka wskazana, 3) nieposiadana opinia, 4) odpowiedni stan zdrowia, 5) unormowany stesunek do obowiązkowej służby wojskowej, 6) wiek do 35 lat. Kraków w tej chwili nie dysponuje wolnymi etatami, czy inne urzędy celne jak Łysa Polana, Zembrzyń, Gdynia posiadają wolne etaty, nie wiemy. (s)

Wierzyciel w Norwegii

C. R. Wobec krewnych przebywających stale w Norwegii mam zobowiązania w wysokości 4000 koron norweskich. W jaki sposób mógłbym dług uregulować? Czy jest możliwe, aby pieniądze (złote polskie) przekazać wierzycielom za pośrednictwem Narodowego Banku Polskiego?

Aby transakcję tę załatwić potrzebna jest zgoda Centrali Narodowego Banku Polskiego (departament zagraniczny) Warszawa, ul. Warecka 10. Eiorąc jednak pod uwagę ograniczenia dewizowe sprawa nie będzie łatwa do przeprowadzenia. (mar)

Poznań lub Warszawa

J. Ł. Ukończyłem Technikum Drzewne na Wydz. Zagosp. Chciałbym ukończyć wyższe zawodowe studia technologiczne drewna również na wydz. zagosp. Gdzie jest taki wydział?

Zaoczne zawodowe studia technologii drewna są tylko przy Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159, i przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ul. Rakowiecka 8. (am)

Żona modna

Kamizelki, kamizelki...

...Kamizelki bardzo tanie — a na dodatek futrzane, czyli supermodne. Skąd je wziąć? Oczywiście, nie z PP Kuśnier-sko-Krawieckiego ani z komisu. Byłby to zakup rujnujący i niekoniecznie gustowny; nasi kuśnierze cierpią na brak inwencji, a handlujący turyści najczęściej przywożą tandetę, żeby przy sprzedaży więcej zarobić. Zamiast więc biegać po sklepach, przetrząsnijmy domowe kufry, antresolki i pawlaczę, a skoro znajdziemy kawałki starego futra lub misia, który „wytart się” na przódzie, od kamizelki dzielić nas będzie tylko trochę pomysłowości i roboty.

Jeśli przy szukaniu dopisze nam szczęście, zrobimy kamizelkę w której cały przód i plecy będą uszyte z futra albo misia: dekolt w szpic, lamówka z welny lub włóczki w kolorze beż albo popielatym. Gdy znajdziemy mniejszy kawałek, uszyjemy z futra tylko przód, a resztę jak wyżej. Jeżeli szczęście zawiedzie i plon naszych poszukiwań będzie bardzo skromny, np. para futrzanych mankietów, przybierzemy nimi przód kamizelki np. w formie kieszonek (ewentualnie jednej). (tf)



W tym krajobrazie powstanie nowe miasto afgańskie, zaprojektowane przez polskich architektów. Fotostudiu zdjęcie — nasz korespondent nagr. inż. arch. Adam Berestyński.

Pracują samodzielnie, w odległości 80 km od najbliższego ośrodka uniwersyteckiego. Cechy szczególne: niewielka grupa ciągle szamocących się z przeciwnościami złośliwego losu, inteligentnych, dyskretnie działających zapaleńców. To ostatnie określenie wydaje się najtrafniejsze.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy powstało zaledwie 5 lat temu z inicjatywy obecnego prezesa — magistra prawa i archeologii Tadeusza Gumińskiego. Skupia kilkunastu ludzi, przeważnie nauczycieli.

Robota trudna; skomplikowana struktura etniczna mieszkańców bynajmniej jej nie ułatwia. Trzeba pozostawać taktycznym w stosunku do mniejszości, wybierać właściwe tematy odczytów, z drugiej strony być odważnym w sięganiu po prawdę do archiwalnych źródeł, nad którymi pięczę roztańcza wiceprezes TPN mgr Eugeniusz Kobzdaj.

Odwaga. Właśnie. Jeśli trafia się kontrowersyjny tytuł

odczytu, lub zagadnienie dotyczy historycznej przynależności Ziemi Zachodnich do Polski — to, jak myślicie — kto zapewnił salę odczytów? Nie, nie inteligenci z dyplomami inżynierów, którzy z reguły wolą snobistyczną „WZ-kę” z ciekawą herbatą. Salę zapewnił tłum w waciakach, prosto z huty miedzi lub fabryki fortopianów.

Członkowie Towarzystwa nie przegapią żadnej okazji, aby w znacznym miejscu przypomnieć w sposób trwały o najważniejszych wydarzeniach. Z inicjatyw historyka wojskowości Jana Minkiewicza upamiętniono tablicą pobyt na ziemi legnickiej napoleońskiej Legii Nadwiślańskiej. Innym razem wmurowano tablicę ku czci Jerzego Libana z Legnicy, docenta akademii krakowskiej na przełomie XV i XVI w., znakomitemu greycyście i muzykologowi.

Ochraniają zabytki, organizują wystawy, przysparzają rekwizytów Muzeum Regionalnemu nie tylko z wykopalisk na Legnickim Polu. Patronowali pracom doktora Rozpędowskiego z Politechniki Wrocławskiej, który w piastowskim zamku legnickim do-

konał odkrycia na europejską skalę: oto z wykopów wyłoniła się XIII-wieczna kaplica romańska!

Komisja historyczna — trzon Towarzystwa — z pasją i koniecznością zastępuje TRZZ powiatowego i miejskiego szczebla, które z zadziwiającą zdolnością przesy-

przeleciwają się oficjalnej tezie prof. Baranowskiego, który uważa, jakoby w Legnicy w XVI i XVII w. namiętnie palono czarownic. Nic podobnego — twierdzi p. Rosemarie — raptem dwie baby spalone i jednego faceta kołem łamano, zatem nie ma o czym mówić. Ale przy okazji wy-

Polisce. Tenże sam niezmordowany Kobzdaj opracowuje materiały dotyczące spiskowej działalności emisariuszy w Legnicy w czasach między powstaniem listopadowym a styczniowym. Zachowały się bowiem listy gończe i policyjne dokumenty o transportach broni. Mgr Zygmunt Urban — filozof i socjolog przygotowuje pracę „Problemy socjologiczne nauczycielstwa legnickiego”, a mgr Bronisław Kamiński „Zagadnienia związane z estetycznym wychowaniem młodzieży” i — co dla nas ważne i mile — „Kontakty legniczanki z Uniwersytetem Jagiellońskim”.

Widzą potrzebę opracowania monografii Legnicy. W tym celu sprawdzają stare pieczęcie, aby poznać zmiany w ustroju miejskim, śledzą także przemiany w herbie Legnicy; motyw dawnego uszczerbionego herbu miasta — dwa skrzyżowane klucze — stał się godłem Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Wchodzą ambitnie w problematykę gospodarczą Legnicy i

zagłębia miedziowego, czego dowodem imponująca sesja naukowa „Miedź w Polsce” — której organizatorami byli właśnie działacze TPN. Nie przepuszczają żadnej okazji, aby rozszerzać wiedzę o regionie.

Trochę odczuwa się brak mecenatu ośrodka uniwersyteckiego, szczególnie w kwestii wydawnictw. Wysłono się wprawdzie na samodzielne wydanie — w założeniu popularnego, dostępnego ogółu — zeszycu „Szkiców legnickich”. Wyszło — ładnie mówiąc — ani to, ani owo. W przyszłości trzeba się będzie zdecydować: albo robić wydawnictwo ściśle naukowe, albo rzecz popularną, podaną w atrakcyjnej formie.

Legnickie Towarzystwo znalazło w swej działalności dwie najważniejsze drogi — klucze: do materiałów źródłowych, naukowych, cennych oraz do serc i umysłów wdzierających się w salach odczytowych.

ZBIGNIEW ŚWIECH

Klucze w herbie i... metodzie

pla mie tylko wszelkie okazje, ale i żmudną codzienną robotę innych.

Historycy Towarzystwa Przyjaciół Nauk zbierają się raz w miesiącu na posiedzenie, aby omówić stan badań. Oto Rosemarie Mańkowska, Szwajcarka z pochodzenia, tłumacz przysięgi języków francuskiego, niemieckiego, włoskiego, łacińskiego i kilku innych jeszcze, a przede wszystkim przysięgi członków Towarzystwa i kobieta niepospolitego uroku —

gotowała świetnym językiem napisaną pracę z materiałów niemieckich pt. „Kobieta przed sądem w Legnicy w XVI i XVII w.”.

Eugeniusz Kobzdaj odkrył w swoim czasie w legnickim Archiwum, iż na cywilnym omentarzu w pierwszej fazie makabrycznej działalności obozu Gross-Rosen palono zwłoki więźniów, co stało się cennym dowodem dla Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GL. KSIĘGOWEGO z odpowiednimi kwalifikacjami do dużego przedsiębiorstwa oraz **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA MECHANIKA, INŻYNIERA LEŚNIKA** lub **GGRODNIKA** — zatrudni Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej w Krakowie, plac Wiosny Ludów 3/4. — Zgłoszenia w pokoju nr 232.

Krakowskie Zakłady Graficzne — przyjmą natychmiast 2 **MASZYNISTÓW TYPOGRAFICZNYCH**. Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy w Przemysle Poligraficznym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Kraków, ul. Karmelicka 16. K-620

Centralne Pławnie Win Importowanych w Krakowie — zatrudnia natychmiast **CHEMIKA** lub **TECHNOLOGA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH** na stanowisku kierownika laboratorium. — Wymagane wykształcenie wyższe oraz praktyka. — Podanie wraz z życiorysem należy składać w Sekcji Planowania, Kraków, ul. Kamienna 2/4, tel. 335-17.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego „ZETBEEM” — Kraków, Al. Słowackiego 39, przyjmie natychmiast 50 **TYNKARZY**, 20 **ŚLUSARZY BUDOWLANYCH**. Front robót w ogrzewanych obiektach. — Praca w akordzie. Dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym, przy którym czynna jest stołówka.

Pracownicy otrzymują: wynagrodzenie za pracę wg postanowień UZP w Budownictwie i bezpłatnie ciężką robotę.

Przy zgłoszeniu się do pracy należy przedłożyć: dowód osobisty, dokument wojskowy, zaświadczenie zwolnienia z poprzedniego miejsca pracy, legitymację ubezpieczeniową i świadectwo szkolne.

Praca

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Telefon 513-61.

STARSZA, kulturalna — zajmie się starszym dzieckiem kilka godzin dziennie lub przyjmie lekką pracę. Oferty 65567 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POMOC domowa — do dwójki dzieci, potrzebna. Kraków, Urzędnicza 35/2.

POMOC domowa, tylko dochodząca, od zaraz potrzebna. Ul. Józefitów 21 m. 7, telefon 349-61.

UCZNIA do zawodu krakowskiego — przyjmie. — Kraków, Floriańska 8/1.

MŁODA, zdolna fryzjerka szuka pracy. Oferty 65586 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

CZELADNIKÓW — oraz uczniów przyjmie zakład ślusarski w Krakowie, ul. Karmelicka 25 (w podwórku).

POMOC domowa, na stałe lub dochodząca, przyjmie do dwójki dzieci. — Kraków, al. Inwalidów 5, kl. I, m. 6.

DOCHODZĄCEJ na 8 godzin, do 6-letniej dziewczynki — pilnie poszukuje. Wrocławska 60/2, od godz. 18.

UCZNIA mechaniki samochodowej przyjmie. — „Autoservice” Kremerowska Boczna 6a.

POTRZEBNA dochodząca do 4-miesięcznego dziecka. Kraków-Ludwinów, ul. Turecka 1/9, po godz. 17.

POMOC domowa od godzin południowych do dwóch osób — potrzebna. Zgłoszenia: ul. Sołtyka 3 m. 11.

DOCHODZĄCA pomoc domowa, bez gotowania, na 8 godzin dziennie — zatrudni. Zgłoszenia — Straszewskiego 10/5 — godz. 16-18.

PRZYJMIE zaraz ogrodnika do dużego ogrodu w warzywnicy. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Pobory miesięczne wg umowy. — Oferty 65613 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

UCZNIA do zawodu krakowskiego — przyjmie. — Kraków, Floriańska 8/1.

Nauka

NAUCZYCIELKA udziela lekcji języka niemieckiego dzieciom w wieku przedszkolnym i szkolnym. Telefon 365-15.

POLSKI Związek Motorowy rozpoczyna kurs Kategoria amatorskiej i zawodowej I, II i III. — Kurs rozpocznie się w dniu 26 I 1965 r., o godz. 16.30, Kraków, Rynek Gł. 17.

KTO nauczy maszynopisania, stenografii? Oferty 63038 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Wulkanizatorzy, chłodnicy i palacze c. o.! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie rozpoczyna w lutym **ZAOCCZY KURS** (nauka w niedzielę) — na tytuł robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) i mistrza. Zapisy: Kraków, Dietla 38 telefon 653-12.

LEKCJE pisania na maszynach. Kraków, Mikołajska 24.

DLA Pań 2 lutego TKWP otwiera kursy: gotowania i szycia. Wpisy: Kraków, Loretńska 16, tel. 500-67.

DLA Pań 2 lutego TKWP otwiera kursy: gotowania i szycia. Wpisy: Kraków, Loretńska 16, tel. 500-67.

DLA Pań 2 lutego TKWP otwiera kursy: gotowania i szycia. Wpisy: Kraków, Loretńska 16, tel. 500-67.

DLA Pań 2 lutego TKWP otwiera kursy: gotowania i szycia. Wpisy: Kraków, Loretńska 16, tel. 500-67.

DLA Pań 2 lutego TKWP otwiera kursy: gotowania i szycia. Wpisy: Kraków, Loretńska 16, tel. 500-67.

DLA Pań 2 lutego TKWP otwiera kursy: gotowania i szycia. Wpisy: Kraków, Loretńska 16, tel. 500-67.

KAWALER, starszy, rolnik, pozna Panią z gospodarstwa, lat 30 do 40. Cel matrymonialny. — Oferty 65566 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KAWALER, lat 25, pozna pannę do lat 22, przystojną, posiadającą mieszkanie w Krakowie. Cel matrymonialny. Oferty 65560 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SAMOTNA, po pięćdziesiątce (własne mieszkanie) — pozna Panią w celu matrymonialnym. — Oferty poważne kierować: „Prasa” Kraków, Wiśna 2, dla nr 65566.

Kupno

TAPCZAN używany — kupię. Oferty 65449 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WYWOZARKE do kół samochodowych produkcji zachodnioeuropejskiej — kupię. Katowice, tel. 512-395.

LUSTRO duże, ponad 2 m — kupię. Oferty 65571 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

TAKSOMETR kupię. Podać cenę. — Oferty 65554 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

„FIAT” 600 D, „Dauphine”, „Octavia Super” — stan dobry — kupię. — Oferty 65493 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUCHENKE gazowo-węglową — kupię. Telefon 506-70, do godz. 9.

ŚLUPKI żelazne ogrodzeniowe do siatki stare lub nowe — kupię. Stanisław Pietrzak, Mysienice, ul. Kościuszki 16, tel. 88.

Sprzedaz

POKROWCE samochodowe, bagażniki na narty pociąg pracowników — Kraków, Zwierzyniecka 22, tel. 232-97.

„WARTBURG” Kombi — stan idealny — sprzedam. Kraków, tel. 340-43, od godz. 11 do 19.

PIANINO markowe — stan bardzo dobry — sprzedam. Kraków, Solińskiego 17/4.

SAMOCHOÓD „Vauxhol” 1960, sprzedam. Kraków, ul. Smoleńsk 45/7, telefon 597-51.

„SYRENA” — model 101 — sprzedam. Tel. 543-11.

OKAZYJNIE sprzedam kuchenkę gazową czteropalmnikową. Kraków, Boh. Stalingradu 51/1, od godz. 17 do 20.

„MOSEWICZ” 407 sprzedam. Ul. Podchorążych 11/6.

MOTOCYKL „Jawa” 175, przebieg 15.000 km, stan dobry — sprzedam. Oferty 65575 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DLA bliźniąt — wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Ul. Grochowska 9, m. 2.

Lokale

PIĘKNE 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, frontowe, ul. Urzędnicza — zamienię na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią lub na 2 garsoniery — komfortowe. Oferty 65680 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

STARSZA osoba szuka komfortowego pokoju na 2 lata — czynsz półroczny każdorazowo z góry. Oferty 65466 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje natychmiast pokoju (oczekuje spóźnialczego). — Oferty 65461 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

STUDENTKA poszukuje pilnie samodzielnego, niekrepującego pokoju. — Oferty 65450 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

GARSONIERE superkomfort, przy Parku Krakowskim, zamienię na 2 pokoje kuchnia lub duży pokój kuchnia w okolicy Kleparza. Oferty 65437 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE czteropokojowe zamienimy na 3, względnie dwie garsoniery. Oferty 65440 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

STARSZA pani, dobrze sytuowana, poszukuje na jeden rok pokoju na osiedlu Wiczyska lub w okolicy. Czynsz płatny z góry. Oferty 65470 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

GARSONIERE komfortowa (23 m²), zamienię na pokój z kuchnią, równorzędne. — Oferty 65456 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIEŃ 2 piękne, duże, słoneczne pokoje z balkonem, z całkowicie swobodną używalnością kuchni, komfortowe — na 3 pokoje z kuchnią — komfortowe, do II piętra. Sprawa pilna. Warunki do omówienia. Oferty 65446 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

GARSONIERE superkomfortowa (Grzegorzki) — zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. — Oferty 65553 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

STUDENTKA poszukuje samodzielnego pokoju. — Oferty 65495 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju na okres 4 lat. Oferty 65491 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DOZORCOSTWO — pokój, mała kuchnia, przedpokój (gaz), zamienię na pokój kuchnię — prywatne. Kraków, ul. Garbarska 12/4.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju w Krakowie. — Oferty 65477 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje niekrepującego pokoju na okres 2 lat. — Czynsz miesięczny. Oferty 65591 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DUŻY pokój z kuchnią, superkomfort, w Nowej Hucie — zamienię na równorzędne, dwupokojowe, w Krakowie. Oferty 65597 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POKÓJ — 15 m², woda, gaz, parter, w Bronowicach (5 minut od tramwaju), zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. — Oferty 65475 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIEŃ mieszkanie dwupokojowe, komfortowe (telefon), używalność kuchni (starsza osoba) — na mieszkanie dwupokojowe, samodzielne. Oferty 65595 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIEŃ mieszkanie 3-pokojowe (piec) przy Parku Krakowskim — na 2-pokojowe z centralnym ogrzewaniem. Oferty 65592 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MAŁŻEŃSTWO — pilnie poszukuje mieszkania w Krakowie lub w obrębie Krakowa. Czynsz z góry. Oferty 65595 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Nieruchomości

KUPIE jednorodzinny domek, wolny, na terenie Krakowa. — Oferty 65587 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ROZPOCZĘTA budowę domu jednorodzinnego, wolnostojącego w Krakowie — sprzedam (dzielnica Bronowice). Oferty 65412 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAM dom z możliwością nadbudowy i miejscem na garaż w Krakowie przy ul. Czystej. Cena 100.000 zł. Pośrednictwo wykluczone. Oferty 65408 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POKOI

1 i 2-osobowych dla zakwaterowania przyjezdnych

POSZUKUJE „WAWEL-TOURIST” Kraków, Sukiennice — tel. 541-22.

Zguby

ZNALAZCA zegarka damskiego marki „Wionna”, zgubionego dnia 19 stycznia w rejonie ul. Daszyńskiego. Planty — Chodkiewicza Grzegorzka, proszony jest o zwrot. Sołtyka 4 m. 17 — tel. 224-29.

ZYCHOWSKI Zdzisław — Kraków, Kazimierza Wielkiego 15a/11, zgubił legitymację szkolną nr 892, wydaną przez Technikum Komunikacyjne.

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczęć o brzmieniu: „Pracownia Ślusarska Jan Wolnicki, Kraków, Prądnik Biały, ul. Białopradnicka 4 tel. 323-62”.

BĄBKA Stanisław, Nowa Huta, os. Na Wzgórzach 39, zgubił książeczkę ubezpieczeniową, wydaną przez Przeds. Przem. Budowy Huty im. Lenina ZBM 3.

WÓJCİK Anna, zam. Kraków, ul. Moniuszki 2, zgubiła legitymację ubezpieczeniową — wydaną przez MHD Kraków.

CHROBOT Anatol, zam. Pleszów, bl. 24/3, zgubił przepustkę, wydaną przez HIL.

UCZKIEWICZ Bogusław, zam. Kraków, Gramatyka 10, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH — Wydział Geodezji.

WÓJCİK Anna, zam. Kraków, ul. Moniuszki 2, zgubiła legitymację ubezpieczeniową — wydaną przez MHD Kraków.

CHROBOT Anatol, zam. Pleszów, bl. 24/3, zgubił przepustkę, wydaną przez HIL.

UCZKIEWICZ Bogusław, zam. Kraków, Gramatyka 10, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH — Wydział Geodezji.

WÓJCİK Anna, zam. Kraków, ul. Moniuszki 2, zgubiła legitymację ubezpieczeniową — wydaną przez MHD Kraków.

KOTŁY centralnego ogrzewania

6, 8, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 65 m² —

stalowe, wodne i parowe typ „Es-zeł” — Gdańsk

DOSTARCZA na zamówienia przedsiębiorstw

Hurtownia Artykułów Metalowych KRAKÓW, ul. KOPERNIKA nr 6,

telefon nr 229-32.

DEJWOREK Radomila — Kraków, Garbarska 24/3, zgubił indeks I Studium Nauczycielskiego.

NAZIM Renata, zam. Kraków, ul. Janowa Wola 11, zgubiła legitymację kierowawcy nr 7064.

SADZIK Jan, Kraków, ul. Rozdroże 17/4, zgubił przepustkę nr 217, wydaną przez WSK Kraków.

PALUCH Zdzisława, zam. Kraków, Rydla 13/33 — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez UJ.

MURZYŃ Antoni, Kraków, ul. Wadowicka 27, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH w Krakowie.

TYLEK Janina — zam. Prusy, p-ta Kocmyrzów, zgubiła dowód osobisty, wydany przez KP MO w Mysienicach.

ZAGATA Oktawian, zam. Kraków, al. Puszkińska 39a — zgubił legitymację szkolną — wydaną przez Technikum Łączności w Krakowie.

PACULA Jan, zam. Balice 6, zgubił bilet miesięczny, wydany przez PKS Kraków.

WÓJCİK Anna, zam. Kraków, ul. Moniuszki 2, zgubiła legitymację ubezpieczeniową — wydaną przez MHD Kraków.

CHROBOT Anatol, zam. Pleszów, bl. 24/3, zgubił przepustkę, wydaną przez HIL.

UCZKIEWICZ Bogusław, zam. Kraków, Gramatyka 10, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH — Wydział Geodezji.

WÓJCİK Anna, zam. Kraków, ul. Moniuszki 2, zgubiła legitymację ubezpieczeniową — wydaną przez MHD Kraków.

CHROBOT Anatol, zam. Pleszów, bl. 24/3, zgubił przepustkę, wydaną przez HIL.

UCZKIEWICZ Bogusław, zam. Kraków, Gramatyka 10, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH — Wydział Geodezji.

WÓJCİK Anna, zam. Kraków, ul. Moniuszki 2, zgubiła legitymację ubezpieczeniową — wydaną przez MHD Kraków.

CHROBOT Anatol, zam. Pleszów, bl. 24/3, zgubił przepustkę, wydaną przez HIL.

UCZKIEWICZ Bogusław, zam. Kraków, Gramatyka 10, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH — Wydział Geodezji.

WÓJCİK Anna, zam. Kraków, ul. Moniuszki 2, zgubiła legitymację ubezpieczeniową — wydaną przez MHD Kraków.

LEWANDOWSKI Andrzej — zam. Kraków, ul. Sokolowskiego 18, zgubił indeks nr 9324 i legitymację

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Madrość okupiona
strachem

O Szkole Tysiąclecia nr 56 w Łagiewnikach prowadzi wąską i bez chodników ul. Ratajską. A ponieważ dojazd nie oddano przejazdu przez tor kolejowy w ul. Suchej (przecznicy ul. Zakopiańskiej), cały ruch kołowy skierowany jest właśnie tą wąską uliczką. Idąc i wracając ze Szkoły dzieci muszą wymijać różnego rodzaju przejazdy i nie dziwnego, że drżą o nie rodzice, a niejednokrotnie i same dzieci ze strachem przechodzą tamtędy. Może jednak ten przejazd dałoby się jakoś wcześniej uruchomić? (ol)

Sztandar dla ZMS-owców Kleparza

W XX rocznicę wyzwolenia miasta społeczeństwo Kleparza, ufundowało swej dzielnicowej organizacji ZMS sztandar, który będzie uroczystie wręczony jutro, tj. 23 bm. o godz. 17 w Klubie Oficerskim przy ul. Odrowąża. Wąże wydarcia podkreśla fakt przyłączenia honorowego protektoratu przez ministra kultury i sztuki — Lucjana Motykę. (zs)

»Biuro zleceń«?

„Biuro Zleceń 207” — zgłasza się telefonistka spod „O-11”. Pytanie o repertuar kinowy wzbudza, jak zwykle, popłoch, słysząc dłuższą wymianę zdań w centrali, chociaż przecież Biuro Zleceń reklamuje się, że udziela informacji dotyczących wszelkiego rodzaju imprez i widowisk. Klient prosi o wiadomość na temat poranków filmowych w następnym dniu (jest wieczór). Najpierw odmowa ze względu na zasadniczość: Mały tylko... gazetę, skąd więc informacje na temat dnia jutrzejszego? Też wymagania! Wobec tego może informacja o dzisiejszych porankach, co pozwoli wnioskować na temat jutra? Po dłuższym szeleszczeniu papierem odpowiedź: „Mógłby pan wiedzieć, że w poniedziałki poranków nie ma”.

Dobrze, że chociaż w Biurze Zleceń wiedza, co my powinniśmy wiedzieć... (et)

Melioracje — najważniejsze

Przezwyciężenie gospodarki rolnej na terenie miasta w kierunku zwiększenia produkcji warzyw łączy się ściśle z wykonaniem prac melioracyjnych. Jak wielką wagę przywiązuje do tego zagadnienia Wydz. Rolnictwa wykazuje choćby pobieżna analiza planów inwestycyjnych na lata 1966 — 1970. Z globalnej sumy kredytów inwestycyjnych — wynoszącej 19.200 tys. zł — aż 18.800 tys. zł przeznaczone jest na melioracje 1430 ha użytków i regulację 12 km potoków. Dodac należy, że i w br. na cele te wydatkuje się 3 mln zł, dzięki czemu zmniejsza się 260 ha użytków: w Lubocy, Chelmie, Skotnikach i w pobliżu Modlnicy. (hs)

„Błękitne Hawaje”

Zespół gitar hawajskich „Marimba” pod kierunkiem J. Ławrusiewicza wystąpi w Krakowie z nowym programem przygotowanym przez Estradę Łódzką pt. „Błękitne Hawaje”. Na repertuar złożyły się melodie i piosenki krajów Ameryki Południowej oraz Kuby, Meksyku, Tahiti i Hawaj. Spiewają — Zofia Szumera, Marta Titian, Henryk Kowalski i Wiesław Kowalski. Występ odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 19-ej w sali Krakowskiej Filharmonii. (az)

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiśna 2. Druk: Krak. Drukarnia Prasowa, Kraków, ul. Wielopole 1.

Od średniowiecznych dokumentów do taśm motek

...a jednak coś się ruszyło i w zakresie lokalu dla Muzeum Historycznego m. Krakowa. Muzeum uzyskało pomieszczenia w domu Akademii Nauk przy ul. Jana 22 i tam przeniesiono biura i pracownie naukowe, a dzięki tej operacji oraz uzyskaniu magazynów — niestety bardzo wilgotnych — przy ul. Kanoniczej, można było przekazać do remontu „Dom pod Krzyżem” na pl. Ducha, gdzie z czasem powstanie oddział dzieł teatru krakowskiego.

Naturalnie te zmiany nie zadowolą zupełnie potrzeb Muzeum na dłuższą metę, pozwalają tylko przetrwać do czasu przekazania Krzysztoforów dla Muzeum. Sprawa ta o tyle staje się aktualna, że w tym roku część instytucji wyprowadza się z Krzysztoforów. Jak wiadomo — po zakończeniu rozmów co do tytułu własności i użytkowania między Radą Narodową m. Krakowa i WRN i po opróżnieniu zabytkowego pałacu z przypadkowych lokatorów — w Krzysztoforach będzie podjęty remont. Oczywiście, trudno przewidzieć kiedy to nastąpi — ale miejmy nadzieję, że jeszcze za życia naszego pokolenia. Nadziei tej, niestety, nie można mieć co do drugiej ważnej sprawy lokalowej Muzeum, gdyż sprawa przeniesienia pracowni rzemieślniczej z ul. Jana 12 znajdującej się bezpośrednio w pomieszczeniach Muzeum, ciągnie się od kilkunastu lat.

Konkurs TPRP dla młodzieży

Komitet Dzielnicowy TPRP w Nowej Hucie ogłosił konkurs dla młodzieży szkół podstawowych na najlepsze wykonanie dwóch piosenek radzieckich i jednej — o Nowej Hucie.

Eliminacje szkolne trwać będą do końca lutego br., a w marcu najlepsi wykonawcy piosenek, reprezentanci każdej szkoły wezmą udział w finałowej rozgrywce. Na zwycięzców czekają cenne nagrody. (az)

Barbarzyńskie sidła

Dnia 10 stycznia skończył się sezon łowiecki. Nie chodzi w tej chwili o podsumowanie go, chociażby tylko od strony wykonania zadań eksportowych. Po prostu na marginesie tej sprawy pragniemy zacytować opinie krakowskich myśliwych. Stwierdzają oni jednogłośnie:

— W ostatnich czasach kłusownictwo rozpanoszyło się na terenie województwa do nie spotykanych dotąd rozmiarów. Zarówno w czasie polowań jak i podczas kontroli obwodów łowieckich, znajdowaliśmy liczne, najróżniejsze

W związku z tymi długofalowymi planami lokalowymi, zespół Muzeum opracowuje scenariusze stałych wystaw, jakie zobaczymy po szczęśliwym ukończeniu remontu na pl. Ducha i Wieży Ratuszowej. Na pierwszym i drugim piętrze Wieży Ratuszowej będzie urządzona wystawa dotycząca działalności władz miejskich, na pl. Ducha — dzieje teatru krakowskiego, a na Janie 12 nowa wystawa dzieł i kultury miasta.

W tym roku zobaczymy w Starej Bożnicy wystawę grafiki o tematyce żydowskiej oraz wystawę pt. „Kraków w plastyce współczesnej” zorganizowaną przy współpracy ZPAP. Ponadto Muzeum przygotowuje wystawę objazdową dla szkół i świetlic woj. krakowskiego, rzeszowskiego i opolskiego pt. „To można zobaczyć tylko w Kra-

Dla studentów: nowy gabinet specjalistyczny

Zespół Profilaktyczno-Leczniczy dla studentów szkół wyższych, kierowany przez dr M. Winscha, uruchomił ostatnio gabinet zdrowia psychicznego, który działa przy Klinice Psychiatrycznej (ul. Kopernika 21a). Gabinet, przeznaczony dla akademickiej młodzieży oraz pracowników wyższych uczelni, czynny jest w godzinach popołudniowych. A jeśli już o działalności Zespołu mowa:

W Zakładzie Roentgena, stanowiącym własność Zespołu, dobiegają końca profilaktyczne badania studentów.

Krakowski Zespół opracowuje wskazówki, według których — przy przyjmowaniu kandydatów na wyższe studia techniczne i dydaktyczne — badać się będzie przydatność (psychiczną i fizyczną) maturzystów do wykonywania w przyszłości obranego przez nich zawodu. Instruktaż będzie wydany przez Min. Zdrowia i Min. Szkolnictwa Wyż-

szego jako obowiązujący w całym kraju.

Największą troską pracowników Zespołu jest obecnie budowa Międzyuczelnianego Ośrodka Zdrowia, dysponującego wszystkimi gabinetami specjalistycznymi oraz własnym szpitalem, który ma powstać na terenie miasteczka akademickiego. Planowane rozpoczęcie budowy tegoż Ośrodka w bież. roku znajduje się pod dużym znakiem zapytania. (l)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:
* 19 — MDK, ul. Krowoderska 8 — rozpoczęcie 3-miesięcznego kursu stenografii dla uczniów i absolwentów szkół średnich. Sekretariat przyjmują jeszcze zapisy.
* 19.30 — Klub „Nowy Zaczek”, ul. 3 Maja 5 — prelekcja J. Kozłowskiego pt. „Sztuka duszpasterska”.

A POZA TYM:
* W niedzielę, 24 bm. o godz. 14 w Teatrze Słowackiego grana będzie opera St. Moniuszki „Hal-ka” z udziałem: H. Szubertówny, T. Wessely, W. Głodka, St. Lachowicza, T. Podsiadło, S. Starzyka, J. Syпка, A. Szybrowskiego i A. Wolaka. W poniedziałek o 19.15 — opera St. Moniuszki — „Straszny dwór”. Bilety do nabycia w kasie Teatru codziennie w godz. 10-13 i 15-18.
* Walne Zgromadzenie Oddz. Stow. Inż. i Techn. Ogrodnictwa odbędzie się 25 bm. (poniedziałek) o godz. 10-ej w Domu Technika, ul. Straszewskiego 28, II p.

* Zebranie ogólne Koła Księżych „Caritas” odbędzie się w poniedziałek (25 bm.) o godz. 11 w lokalu przy Rynku Gł. 46, I p.

* Dyrekcja OKP zawiadamia, że w dniach 25 — 27 bm. w godz. 9.05 do 13.15 ruch pociągów na



Wystawa futer i galanterii skórzanej

W czwartek 21 bm. odbył się w Krakowie VIII zjazd delegatów spółdzielni zrzeszonych w Krajowym Związku Spółdzielni Garbarskich i Skórzanych. W naradzie udział wzięło 127 członków spółdzielni z całej Polski. Zjazd ocenił dwuletnią działalność spółdzielni. I tak 1963 r. zamknięty został produkcją wartości 1 milarda złotych, z czego 152 mln zł przypadły na eksport. Wartość produkcji na rok 1965 wyniesie 1.130 mln zł, w czym eksportu 190 mln zł. W następnych latach produkcja progresywnie będzie wzrastać do wartości ponad półtora miliarda złotych. Asortyment, który produkują zrzeszone w Krajowym Związku spółdziel-

nie, to: obuwie i galanteria skórzana i futrzana. Z okazji narady czynna była wystawa. Stoisko futrzarskie cieszyło się największym zainteresowaniem. (Fot. J. Lewicki)

Radio

PIĄTEK

Godz. 17.00 „Piękne głosy”, 17.25 Aud. dla dzieci — „Karnawałowy Magazyn Hancer-ski”, 17.55 Koncert jazzowy, — 18.30 W rytmie sportowym, — 18.45 Dyskusja na temat przyszłej pięcioletki woj. olsztyńskiego, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfon., 21.40 Z kraju i ze świata, 22.10 „Na krawędzi nocy” — słuch. wg pow. H. Panasa, 23.05 Muzyka, — 24.00 Hymn i koniec audycji.

SOBOTA

Pory nadawania dzienników: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.30, 16.50, 17.45, 19.00, 21.00, 23.50. Godz. 6.50 Gimnastyka, 7.10 Muzyka, 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego, 9.00 Koncert dnia, 11.00 Koncert chopinowski, 11.30 H. Derlicz — „Marzenie i kaprys”, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Muzyka ludowa, — 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.30 Dla dzieci — „Otwarta szkatułka”, 17.00 Muzyka barokowa, 18.05 „Coctail muzyczny”, 18.35 Na krakowskim rynku, 19.05 Muzyka i aktualności, — 19.30 „Matysiakiowie”, — 20.00 Koncert, 20.30 „Listy Balzaka do Pani Hańskiej”, — 21.00 Z kraju i ze świata, 21.40 Poznańska 15-ka Radiowa, 22.00 Radio-Kabaret — Trzy po trzy, 23.00 Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tan., — 2.00 Hymn i koniec audycji.

Telewizja

PIĄTEK

16.35 Progr. dnia, 16.40 Lekcja języka angielskiego, 17.00 Wiadomości, 17.05 Filmy dla dzieci, 17.30 Skrzynka ZURT-u, — 17.45 Wielokropek, — 18.05 Ul. Rutkowskiego nr 15, 18.30 „Zubry”, 18.40 Filip i Flap w filmie „Majster-klepka”, 19.00 Tygodnik wiejski (Kr), 19.30 Dziennik, 19.50 Dobranoc, 20.00 Telewizja odpowiada (Kr), — 20.15 Łódzki Teatr TV: „Wyspa pokój” — sztuka E. Pietrowa, 21.25 „Zbliżenia”, — 21.55 dziennik, 22.15 Relaks.

SOBOTA

Godz. 10.00 Film z serii „Bonanza”, 10.50 — 11.55 Przerwa, 11.55 Dla szkół: Geografia kl. V: Krajobraz śródziemnomorski, 12.25 — 16.15 Przerwa, 16.15 Program dnia, 16.20 Program dla nauczycieli: „Zapisy do klasy I”, 16.40 Lekcja jęz. rosyjskiego, 17.00 Wiadomości, — 17.05 Program tygodnia, 17.20 Film z serii „Dziwy przyrody”, 17.35 „Liga miast” — telekonkurs, 18.25 Film z serii „Bonanza”, 19.10 Wieczorne rozmowy, 19.30 Dziennik, 19.50 Dobranoc, 20.00 Afisz kinowy (Kr), 20.15 Z cyklu „Portrety”: „L. Kruczkowski”, 21.05 „Spotkanie po latach” — progr. rozrywk., 21.50 Dziennik, 22.10 Relaks, 22.15 „Strachy zamku Spessart” — film, prod. NRF 1. 16.

NIEDZIELA

Godz. 9.00 Koncert solistów, kl. dziec. Konserwatorium w Leningradzie, 9.40 — 11.45 Przerwa, 11.45 Program dnia — 11.50 „Dziecięce marzenia” — film radz., 1. 7, 13.00 „Karnawałowy kulig” — progr. rozrywk. dla młodzieży, 13.45 „Powrót” — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, „14.00 „Młodość cyrku” — film radz., 14.25 TV Kurs rol.: „Choroby drobiu”, 15.10 „Z filmoteki XX-lecia”, 15.10 Ukraiński balet na lodzie — film, 16.45 Z cyklu „Świat, obyczaje i polityka”, 17.05 Piosenki Michel Arnaud (Francja), 17.45 Sprawozd. sport., — 18.45 Marlan Grzeszak — „Spotkanie z poetą”, — 19.10 „Kon — twój przyjaciel” — film, austr., 19.30 Dziennik, — 19.50 Dobranoc, 20.00 „Dom bez okien” — film pol., 21.40 Sportowa niedziela, 22.10 Relaks.

Rozmowy przy pół-czarnej

Kraków nie wietrzony

Podobno nasze miasto bywa często... nie przewietrzane, cierpiąc na tzw. dni ciszy. Interesując! Sprawę postanowiliśmy więc wyjaśnić i zwracamy się z prośbą o informację do p. TADEUSZA MAKAREWICZA, synoptyka krakowskiego PIHM-u.

— Chodzi więc pani o dni ciszy, które nazywamy też bezwietrznymi. A więc, najogólniej sprawę ujmując — dość często występuje zjawisko braku różnicy ciśnień atmosferycznych. Wtedy to nie ma wiatru, gdyż nie ma wywołujących go impulsów.

— Ile w roku bywa takich dni ciszy w Krakowie?

— Mniej więcej około 27 proc. — Przeliczmy procenty na konkretne cyfry.

Prawie 100 dni. To chyba dużo i stąd mówi się o nie przewietrzonym Krakowie.

— No tak, wiadomo, jak nie ma wiatru, masa powietrza zalegać „w i nad” miastem jest coraz bardziej zapyłona, coraz mniej w niej tlenu, słowem nieświeża i niezdrowa.

— Jak długo trwać mogą takie dni ciszy?

— Czasem dzień lub dwa, a czasem — gdy występuje tzw. stabilny układ baryczny — nawet i dwa tygodnie.

— Wiemy, że dni ciszy są niezdrowe, a komu one odpowiadają?

— Między innymi rolnikom. Nie ma wiatru, nie ma chmur, jest pogoda. Dalej odpowiada to również i naszym lotnikom, ale już nie szybkołotnikom. Poza

tem latem z pogody, czystego, bezwietrznego powietrza cieszy się każdy mieszkaniec, nie zdając sobie sprawy, że ta piękna pogoda, gdy trwa dłużej, zaczyna być dla naszego zdrowia szkodliwa...

— Proszę mi powiedzieć jeszcze czy praca meteorologa jest ciekawa?

— O, bardzo interesująca, a czasem aż za bardzo urozmaicona. Nieraz zbiera się: tu burza i ulewa, tam znów mgła, musimy na wszystkie strony wysyłać błyskawiczne ostrzeżenia. Bo meteorolog, proszę pani, jak najbardziej ściśle współpracuje z lotnictwem, koleją, transportem drogowym itd., itd. A poza tym zawsze są coraz to nowe układy baryczne, zawsze coś nowego...

— Dziękujemy za rozmowę. D. Paw.

Odzież na I miejscu

Wśród towarów zakupionych przez krakowian w ubiegłym roku na raty przeważała odzież, więc płaszcze damskie, ubrania męskie, kostiumy itp. Podobna sytuacja — na terenie województwa.

Od 1 stycznia br. zostały wycofane z ratalnej sprzedaży telewizory powyżej 17 cali (krajowe i importowane), dopuszczono natomiast do sprzedaży na raty — froterki. (l)

Cytryny w dużych ilościach

Już dawno Kraków nie otrzymał tak dużych ilości cytryn, jak w ciągu ostatnich dwóch dni; nadeszło ich 55 ton i Woj. Przeds. Hurtu Spożywczego przystąpiło już do sukcesywnego zaopatrywania sklepów w ten zdrowy owoc. Wraz cytrynami dotarło również do Krakowa 7 ton grapefruitów.

W sklepach warzywno-owocowych pokazują się już pierwsze nowaliki: szczypiorek, młoda cebulka, sałata, botwinka. (l)

Dlaczego...

...w Krakowskim Domu Kultury nie datowane bilety na odczyty i programy telewizyjne sprzedaje biletów? Czytelnicy nasi uważają, iż powinna to czynić kasjerka, która w tych godzinach jest obecna w kasie. (ol)

